

Joanna Jarzębińska-Szczebiot, Marek Szczebiot

HALLOWEEN

Co się kryje za wesołą zabawą?

Listopad, to w tradycji chrześcijańskiej czas modlitw za dusze Zmarłych. Tę piękną tradycję Kościoła katolickiego zaczyna przyćmiewać od pewnego czasu "święto" duchów, zwane Halloween.

Geneza Halloween sięga tysięcy lat wstecz i wywodzi się z celtyckiego święta, podczas którego oddawano cześć panu zmarłych, bogu Samhainowi. Wierzono, że w noc z 31 października na 1 listopada duchy osób Zmarłych zstępują na ziemię, powracając do swych dawnych miejsc zamieszkania i odwiedzając żyjących. Celtowie gasili w tym czasie wszelkie ogniska, kaganki i pochodnie, żeby ich domy wyglądały na zimne i niegościnne, a poza domem wystawiali żywność dla duchów. Sami ubierali się w stare, podarte ubrania i chodzili po wsiach udając brudnych włóczęgów, co miało odstraszać duchy. Niezatrószczenie się o pokarm dla duchów mogło spowodować wiele nieprzyjemnych następstw - złe duchy mogły zaszkodzić żyjącym. Podczas tego święta druidzi (kapłani celtyccy) którzy byli magami, lekarzami, astrologami, spełniali obrzędy noworoczne, częścią których było nawet składanie w ofierze ludzi.

Pod wpływem chrześcijaństwa tradycja ta zaczęła zanikać, zwłaszcza po 835 roku, gdy uroczystość Wszystkich Świętych została przeniesiona z okresu wielkanocnego na 1 listopada. Od pewnego jednak czasu wraz z rozwojem ruchu New Age odradzają się też dawne pogańskie kulty wraz z ich obrzędami. Niepokojące jest to, że odradzanie się starych zwyczajów następuje pod płaszczykiem zabawy - przebierania się w kostiumy czarownic, upiórów, wampirów, kościotrupów. Zabawy halloween'owe urządzone są nawet w szkołach. Nauczyciele amerykańscy przyznają, że przygotowania do Halloween są większe niż do jakiegokolwiek innego święta, w tym Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Przy czym przebieg zabaw to echo dawnych druidycznych obrzędów. I tak, tradycja żądania poczęstunku słodyczami bierze się z pogańskich wierzeń, że w zamian za smakołyki duchy mogą pobłogosławić obdarowującego. Wydrażona dynia to przypomnienie zwyczaju rzeźbienia portretu demonów, aby odstraszać nieszczęścia, to symbol dusz potępionych. Warto też wspomnieć, że w starożytności podświetlone dynie lub czaszki umieszczano na dachach domów, co oznaczało, że mieszkańcy takiego domostwa czczą szatana i należą się im względy demonów.

HALLOWEEN Co się kryje za wesołą zabawą?

Wpisany przez Ks. Wojciech MArzec
Wtorek, 30 Październik 2012 09:06

Tradycje druidów zostały również zawłaszczone przez satanistów, dla których noc Halloween jest szczególnym czasem - odbywają się wówczas "czarne msze" i orgie seksualne, związane z jednoczeniem się z demonami, co potwierdzają świadectwa byłych satanistów.

Ze smutkiem należy uświadomić sobie fakt, że Halloween jest kultywowany także w katolickiej Polsce. Wieczory halloween'owe urządzone są w szkołach, klubach, pubach. Nazywa się to świetną zabawą, która zaspokaja potrzebę tajemniczości. Niestety ta dobra "zabawa" może być pierwszym krokiem do inicjacji w świat okultystyczny czy demoniczny - "będąc konstrukcją sztuczną i eklektyczną, naprowadza skojarzeniowo na wiele typów niebezpiecznych tradycji i wierzeń (np. wielowątkowe konotacje satanistyczne); już same symbole, czy raczej znaki, jak śmierć, krew albo duchy [...] otwierają na rzeczywistość duchową, przekraczającą wymiar psychologiczny, odnosząc się do sfery światopoglądu czy religii"

Mając na uwadze powyższe informacje, warto zdać sobie sprawę, że dalsze przyzwalanie na promowanie pogańskich zwyczajów będzie prowadziło do pomieszania pojęć i niezrozumienia, zwłaszcza przez młode pokolenie, głębi uroczystości Wszystkich Świętych oraz wspomnienia wszystkich wiernych Zmarłych. Dlatego warto, by rodzice i opiekunowie, a także nauczyciele i katecheci ze szczególną troską podeszli do pielęgnowania w dzieciach tej pięknej katolickiej i polskiej tradycji, jaką jest modlitwa za dusze Zmarłych.